

Data publikacji: 30.08.2023

Autor: Dariusz Kiszczak

Artykuł "Ulmowie – samarytanie z Markowej"

Ulmowie byli zwykłą, niczym niewyróżniającą się rodziną. Mieszkali w południowo-wschodniej Polsce. Do 1944 r. życie Józefa i Wiktorii toczyło się tak jak większości polskich rodzin – pracowali na roli, wychowywali sześcioro dzieci i czekali na narodziny siódmego. Nim jednak zdążyło ono przyjść na świat, niemieccy naziści wymordowali całą ich rodzinę, a także Żydów, którym Ulmowie udzielali schronienia.



Józef Ulma urodził się 2 marca 1900 r. Był pasjonatem rolnictwa – wprowadzał innowacyjne rozwiązania zarówno w sadownictwie i warzywnictwie, jak i w hodowli jedwabników i pszczelarstwie. Lubił fotografię, sam zbudował swój pierwszy aparat. Jego żona Wiktorja z d. Niemczak urodziła się 10 grudnia 1912 r. Przez kilka lat uczęszczała do szkoły ludowej, a następnie na kursy uniwersytetu ludowego. Lubiła rysować, a przed ślubem występowała w

amatorskim teatrze parafialnym.

Para wzięła ślub 7 lipca 1935 r. Józef pracował na roli, w mleczarni i był zaangażowany w działalność społeczną, Wiktorja natomiast troszczyła się o dom i liczną rodzinę. Pierwsza córka Ulmów, Stasia, urodziła się 18 lipca 1936 r. Co roku na świat przychodziły kolejne dzieci: Basia (6 października 1937 r.), Władzio (5

grudnia 1938 r.), Franio (3 kwietnia 1940 r.), Antoś (6 czerwca 1941 r.) i wreszcie Marysia (16 września 1942 r.) – kiedy została zamordowana, miała zaledwie półtora roku.

Decyzja podyktowana chrześcijańską miłością

Podczas okupacji Polski przez Niemców ukrywanie Żydów było zakazane, a karą za nie była śmierć. Ulmowie byli na pewno tego świadomi, a jednak mimo to, narażając życie własne i swoich dzieci, postanowili udzielić schronienia prześladowanym sąsiadom. To był wybór podyktowany miłością. W Biblii znalezionej w ich domu podkreślony był na czerwono tytuł przypowieści o dobrym Samarytaninie z dopisanym na marginesie – „tak”. To jedno słowo ukazuje ich gotowość do poświęcenia życia dla innych.

Ulmowie przez półtora roku ukrywali w swym domu ośmiu Żydów – Saula Goldmana i czterech jego synów: Barucha, Mechela, Joachima i Mosea, oraz dwie siostry Goldę Grünfeld i Leę Dydner z kilkuletnią córeczką Reszlą.

Tragiczna noc w nocy z 23 na 24 marca 1944 r. do domu Ulmów wtargnął oddział hitlerowskich żandarmów, którą



dowodził por. Eilert Dieken. Troje z ukrywających się Żydów zabito na strychu, gdzie spali. Pozostałych chwilę później strzałem w tył głowy. Józef i Wiktoria zostali zabici przed domem. Dieken wydał rozkaz, by uśmiercono również wszystkie dzieci. Maluchy zginęły od kilku strzałów z karabinu. W zaledwie parę minut pozbawiono życia 17 osób, w tym także dziecko, które Wiktoria nosiła pod sercem i które zaczęła rodzić w chwili egzekucji. Nikt nie mógł uciec z życiem. Nawet dzieci.

Beatyfikacja



10
wrześni
a 2023
r. w
Markow
ej
odbędzi
e się
bezprec
edenso
wa dla
Kościoła
powszec

hnego beatyfikacja – beatyfikacja całej rodziny męczenników – małżeństwa i siedmiorga dzieci, w tym jednego będącego jeszcze w łonie swej brzemiennej matki.

Więcej info: [KUL JPII](#)

[Powrót do poprzedniej strony](#)

[Poprzednia strona](#)
[Następna strona](#)